

WITALIS LUDWICZAK

PRZYNALEŻNOŚĆ OSÓB PRAWNYCH W ŚWIETLE PRAWA PRYWATNEGO MIĘDZYNARODOWEGO

I

Kiedyś uważano, że osoba prawna ma zdolność tylko w tym państwie, w którym została powołana do życia. Nie mogła przeto dokonywać żadnych czynności prawnych poza granicami tego państwa ani też nie mogła być właścicielem przedmiotów położonych za granicą¹. W związku z opisanym poglądem wykształciło się w państwach prawa kontynentalnego pojęcie obywatelstwa osoby prawnej². Twierdzono, że osoba prawna jest związana z państwem w taki sam sposób jak osoba fizyczna. Takie spojrzenie na zagadnienie było powszechne przed pierwszą wojną światową i przetrwało u niektórych autorów jeszcze przez późniejsze lata. Tendencje zmierzające ku uściśleniu pojęcia osoby prawnej za pomocą obywatelstwa można jeszcze spotkać u niektórych autorów współczesnych³.

Kiedy przystąpiono do obalania koncepcji obywatelstwa osoby prawnej, pojawił się przede wszystkim argument polegający na twierdzeniu,

¹ Por. R. A. Leflar, *The Conflict of Laws*, Indianapolis—New York 1959, s. 156.

² W common law w zasadzie trudno jest mówić o obywatelstwie osoby prawnej, albowiem obywatelstwo jako łącznik w tym systemie nie istnieje (por. C. H. Schmitthoff, *A Textbook of the English Conflict of Laws*, London 1948, s. 345).

³ Por. M. Leven (*De la nationalité des sociétés et du régime des sociétés étrangères en France*, Paris 1926, s. 399), który pisze; „Les sociétés ont [...] une nationalité. Cette nationalité décide de leur statut personnel, de la loi qui les régit”. O obywatelstwie osób prawnych mówią: ustawa francuska z 14 VII 1819 r. (art. 2), ustawa belgijska z 27 IV 1965 r., ustawa holenderska nr 56 z 7 IV 1869 r., ustawa wprowadzająca kodeks cywilny niemiecki (art. 25 zd. 2), ustawa wprowadzająca kodeks cywilny brazylijski z 1942 r. (art. 10 § 1). Także art. 14 k.c. francuskiego jest uznawany za przepis odnoszący się tak do osób fizycznych, jak i prawnych. Według tego przepisu, cudzoziemiec, również zamieszkujący poza granicami Francji, może być pozwany przed sądy francuskie w celu dochodzenia zobowiązań zaciągniętych przez niego we Francji w stosunku do Francuza (orzeczenie sądu w Milhouse z 2 V 1950 r. oraz uwagi na ten temat J. Niboyeta w „Revue critique de droit international privé, 1951, s. 153”).

że obywatelstwo jest wyłącznie atrybutem osoby fizycznej. Z obywatelstwem wiążą się prawa i obowiązki polityczne o takim charakterze, że można je przypisywać tylko osobie fizycznej, jako że są oparte na podstawach ludzkiej etyki⁴. Osoba prawna nie ma woli — nie może cierpieć, nie może mieć skłonności, nie ma sumienia, uczuć itp.⁵ Za osobę prawną działają ludzie. Nie można zatem mówić również o woli osoby prawnej, niezależnie od tego, czy zostaje powzięta przez większość, czy jednogłośnie, a nawet przez jedną osobę, jak to się czasem dzieje w spółce, w której owa jedna osoba zgromadziła większość udziałów i unicestwiła wolę pozostałych członków⁶.

Spoglądając na koncepcję obywatelstwa osoby prawnej nie można ominąć konsekwencji, jaka wynika w zakresie poglądu na teorię osoby prawnej. Chcąc mówić o obywatelstwie osoby prawnej, trzeba wykluczyć teorię fikcji. W tym względzie można zauważyć u niektórych autorów sprzeczności⁷, albowiem przyjęcie koncepcji obywatelstwa osoby prawnej implikuje pogląd na teorię osoby prawnej, tzn. wykluczenie teorii fikcji.

Obywatelstwo jest na pewno powszechnie cechą osób fizycznych. Nie trafne jest przypisywanie tego atrybutu osobom prawnym. Podana argumentacja zawiera natomiast w sobie pewien błąd, na który wypada zwrócić uwagę. Pomieszano tam sferę uczuć z prawami i obowiązkami obywatelskimi⁸.

Mogłoby się wydawać, że sprawa jest nader oczywista. Jednakowoż tak nie jest. Są tacy, którzy koncepcję obywatelstwa osoby prawnej wywodzą z postanowień umów międzynarodowych. W art. 2 traktatu pokojowego z Niemcami z 1919 r. powiedziano, że terminem „obywatele” obejmuje się także osoby prawne powstałe w danym państwie⁹. W licznych umowach zawierających klauzulę największego uprzywilejowania są postanowienia, które zakres klauzuli rozciągają z osób fizycznych na prawne. Te i podobne sformułowania dają niektórym autorom podstawę do uzasadniania obywatelstwa osoby prawnej¹⁰.

⁴ Por. L. Strehl, *Die Staatsangehörigkeit bei juristischen Personen des Privatrechts*, Heidelberg 1933, s. 13 i 17.

⁵ Por. C. Jordan, *Les étrangers et le régime des sociétés*, Bulletin de la société de la législation comparée, 1917, s. 538.

⁶ Por. A. Pépy, *De la nationalité des sociétés de commerce*, Paris 1920, s. 125.

⁷ Por. E. Marburg, *Staatsangehörigkeit und feindlicher Charakter juristischer Personen*, Berlin 1917, s. 5.

⁸ Por. L. Mazeaud, *De la nationalité des sociétés*, Journal de droit international privé (Clunet), 1928, s. 30.

⁹ Tekst brzmi: „[...] the expression 'Nationals' in relation to any states includes the subjects or citizens of that state and any company or corporation incorporated therein according to the law of that state [...]”.

¹⁰ Por. L. Strehl, op. cit., s. 38, który powołuje się na Walkera, Raapego i Frankensteina.

Wydaje się, że cały spór o obywatelstwo osoby prawnej nie ma sensu¹¹. Obywatelstwo wyraża stosunek osoby fizycznej do państwa. Stosunek ten jest kwalifikowany. Jednostka jest nie tylko jego podmiotem, lecz także przedmiotem. Jednostka ma prawo udziału w kierowaniu państwem. Nie można przeto żadną miarą mówić o obywatelstwie osoby prawnej w znaczeniu dosłownym. Prawda, że liczne umowy międzynarodowe, przyznając te same prawa lub nakładając te same obowiązki na obywateli, co na osoby prawne, posługują się wspólnym dla jednych i drugich terminem „obywatelstwo”. Określenie takie można przyjąć tylko jako konwencję upraszczającą język aktu prawnego i nic więcej. Nie można także zgodzić się z określeniem „obywatelstwo osoby prawnej” rozumiejąc przez nie termin ogólny, obejmujący teorie powiązania osoby prawnej z pewnym państwem, jak teorie siedziby, powstania czy kontroli. Termin „obywatelstwo osoby prawnej” nie jest właściwy ani w sensie dosłownym, ani przenośnym¹². Jasne i nie budzące zastrzeżeń jest określenie „przynależność osoby prawnej”.

II

Badając zagadnienie przynależności osoby prawnej trzeba oddzielić od siebie dwie kwestie, które zwolennicy obywatelstwa osoby prawnej pomieszali¹³. Najpierw chodzi o to, jaki zakres praw podmiotowych dane państwo przyznaje osobie prawnej. Sprawa ta należy do dziedziny prawa obcych. W niniejszych rozważaniach problem ten pozostawiam na uboczu, a zajmę się przynależnością osoby prawnej z punktu widzenia kolizyjno-prawnego, tzn. odpowiedzią na pytanie, jakiemu systemowi prawnemu poddać ocenę zdolności oraz praw podmiotowych przysługujących osobie prawnej jako takiej. W tym znaczeniu mówi się też o statucie osoby prawnej.

Statut osoby prawnej określa przede wszystkim swą treść. Jedna-

¹¹ Por. E. Rabel, *Conflict of Laws*, t. II, wyd. 2, Chicago 1958—1960, s. 21. Rabel pisze o sporze o obywatelstwo osoby prawnej, że jest to „unfortunate controversy with a literature of phantastic proportions [...] the literature is too voluminous not to weigh heavily on many minds”.

¹² O obywatelstwie w sensie przenośnym mówi L. Raape (*Internationales Privatrecht*, wyd. 4, Berlin-Frankfurt/M. 1955, s. 199). Przenośnia jest figurą stylistyczną, której celem jest spotęgowanie doznań uczuciowych słuchacza lub czytelnika.

¹³ Najwięcej zarzutów stawia się A. Pilletowi, który dążąc do określenia tzw. *condition des étrangers*, nie odróżnił restrykcji prawa administracyjnego od cywilnoprawnych uprawnień (*Principes de droit international privé*, Paris 1903, s. 168, i *Traité pratique de droit international privé*, Grenoble 1923—1924, s. 534 i 537).

kowoż pojęcie statutu osoby prawnej wiąże się także z jej zasięgiem przestrzennym. Rozumiemy to w ten sposób, że pytanie dotyczy kwestii, czy statut osoby prawnej obowiązuje ją bez względu na to, gdzie lub w jakim zakresie ona działa. Chodzi o to, czy zasada *ubiquitas status* ma także zastosowanie do osób prawnych.

Treść statutu osoby prawnej jest bardzo szeroka — obejmuje wszelkie kwestie związane z prawem osobowości zbiorowości życia społecznego, wszystko, co wynika z przyznania jej przez prawo osobowości w stosunkach cywilnoprawnych. Są to zagadnienia: 1) zdolności, 2) struktury wewnętrznej, 3) stosunków z osobami trzecimi, 4) istnienia osoby prawnej,

1) Zdolność prawna i zdolność do czynności prawnych określa, jakie prawa osoba prawna może mieć i jakich może dokonywać czynności prawnych. Do tej dziedziny należą też rozważania, czy osobom prawnym przysługuje ten sam zakres zdolności co osobom fizycznym (wyjąwszy oczywiście czynności związane z właściwościami naturalnymi osoby fizycznej, jak zdolność do zawarcia małżeństwa, sporządzenia testamentu itp.), czy też zdolność osoby prawnej ogranicza się do czynności wynikających z jej zadań statutowych¹⁴.

2. Zagadnienia struktury wewnętrznej osoby prawnej obejmują sprawę: praw i obowiązków członków, stosunków prawnych między członkami oraz między członkami a osobą prawną. Do omawianej dziedziny należy tak ważna kwestia, jak mianowanie czy wybór osób uprawnionych do prowadzenia spraw osoby prawnej i do jej reprezentowania. Należy tu też sprawa przelania praw członkowskich oraz ocena, czy dokumenty stwierdzające członkostwo są papierami wartościowymi i jaki rodzaj papierów wartościowych stanowią. Według statutu osoby prawnej ocenia się także ważność zmian aktu podstawowego zwanego także statutem.

3. Stosunki pralne z osobami trzecimi to przede wszystkim zagadnienie ważności czynności podjętych przez organa osoby prawnej i jej przedstawicieli oraz zagadnienie odpowiedzialności członków osoby prawnej wobec osób trzecich. W tym zakresie też trzeba rozpatrzyć kwestię przejścia własności dokumentów na okaziciela (akcje), gdy prawo rządzące przynależnością osoby prawnej wymaga do przeniesienia własności takiego dokumentu jego wydania. O skuteczności wydania nie decyduje prawo rządzące przynależnością osoby prawnej, lecz prawo państwa, w którym dokument w chwili wydania się znajdował (tzw. *lex cartae sitae*).

4. W kręgu praw związanych z istnieniem osoby prawnej mieszczą się kwestie ważności aktu, jego utworzenia i wygaśnięcia. W spółkach

¹⁴ W tym zakresie ważne jest uwzględnienie w państwach socjalistycznych granic zakreślanych dla zdolności osób prawnych przez wytyczone im zadania planowe.

chodzi między innymi o to, czy spółka istnieje nadal, jeżeli udziały zostały zebrane w rękę jednej osoby, czy w razie śmierci jednego z współników spółka istnieje nadal itp.¹⁵

Liczne i zasadnicze kwestie tu wymienione podlegają jednemu systemowi prawnemu, temu, według którego ocenia się przynależność osoby prawnej. Często ten szeroki zakres zagadnień bywa określany jako zdolność osoby prawnej. Tak pojęta zdolność oznacza to samo, co statut osoby prawnej¹⁶. Problem zasięgu terytorialnego statutu osoby prawnej wywodzi się z zasady *ubiquitas status*. Sprawa ta jest jednak bardziej skomplikowana w przypadku osób prawnych niż fizycznych. Wiąże się z uznaniem osoby prawnej. Omawianie tego zagadnienia przekroczyłoby jednak ramy niniejszego opracowania.

III

W sprawie określenia prawa właściwego dla oceny przynależności osoby prawnej wykształciły się dwie koncepcje, określane jako teoria siedziby osoby prawnej oraz teoria powstania osoby prawnej¹⁷. O teorii siedziby mówi się jako o koncepcji kontynentalnej lub koncepcji państw prawa cywilnego, teorię powstania osoby prawnej wiąże się z systemami prawnymi państw anglosaskich. Podział ten jest uzasadniony historycznie. Przeprowadzanie linii granicznej w chwili obecnej, według stosowania jednej lub drugiej teorii, nie byłoby trafne. Tak normy prawne, jak doktryna i orzecznictwo przychylają się do obu teorii po obu stronach podziału historycznego.

Pojęcie siedziby powstało, jak już powiedziano, na kontynencie, w państwach prawa cywilnego. Teoria ta uzyskała szybko dominujące zna-

¹⁵ Por. L. Raape, op. cit., s. 193; E. Rabel, op. cit., s. 3; C. M. Schmitthoff, op. cit., s. 344; G. Kegel, *Internationales Privatrecht*, wyd. 2, München—Berlin 1964, s. 207. Podane cytaty są przykładowe. Doktryna w kwestii zasięgu statutu osoby prawnej jest na ogół zgodna.

¹⁶ Jakkolwiek w poprzednim przypisie była mowa o tym, że co do zasięgu treściowego pojęcia statutu istnieje w doktrynie daleko idąca jedność poglądów, to w kwestii teraz omawianej trzeba zwrócić uwagę na pogląd Pilleta, który miał wątpliwości co do tego, czy zbiorowość życia społecznego należy określać według statutu czy zdolności (A. Pillet, *Les personnes morales en droit international privé*, Paris 1903, nr 46, § 34 i n.). Rabel jest zdania, że pogląd Pilleta wywołał niepotrzebnie teoretyczną i bezużyteczną dyskusję (op. cit., s. 3).

¹⁷ Pomijam w niniejszych rozważaniach teorię kontroli. Czynię to z tego powodu, że jej stosowanie jest wyjątkowe. Doświadczenia wykazały, że odwoływano się do niej tylko w czasie wojen i w czasie porządkowania skutków wojennych. Próby przedłużenia działania tej teorii na czasy pokojowe nie powiodły się. Dla rozważań stanowiących przedmiot i cel przedstawianej rozprawy uwzględnianie teorii kontroli nie miałyby sensu.

czenie w Austrii, Belgii, Francji, Szwajcarii i we Włoszech¹⁸. W koncepcji tej jednakże nie ma jednomyślności co do pojmowania samej siedziby. Jedni uważają, że jest to miejsce, gdzie mieszczą się organa kierownicze osoby prawnej, inni wiążą pojęcie siedziby osoby prawnej z miejscem, w którym osoba prawna realizuje swe cele, co w przypadku przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych nazywa się miejscem centrum eksploatacyjnego.

Pogląd, według którego siedziba osoby prawnej mieści się w jej centrum eksploatacyjnym, ma mniejszą liczbę zwolenników. Większość jest zdania, że znacznie silniejsze są związki osoby prawnej z tym państwem, w którym znajduje się jej kierownictwo i centralne organa kontroli. Koncepcja siedziby powstała we Francji. Wywiedziono ją z treści art. 102 ust. 2 k.c. Przepis ten określa miejsce zamieszkania osoby fizycznej¹⁹. W orzeczeniu z 17 VII 1899 r. Sąd Kasacyjny powiedział, że za miejsce zamieszkania osoby prawnej²⁰ uważa się główną siedzibę jej działalności²¹. Pogląd, o którym mowa, ugruntowała jeszcze przed pierwszą wojną światową nauka niemiecka. Myśl, że przynależność osoby prawnej określa się na podstawie siedziby jej organów centralnych, wywiedziono z prawa wewnętrznego i z praktyki²², która uważała, że gdzie znajdują się organa prawne osoby prawnej, tam podejmuje się decyzje i uchwały, tam też zbiera się zarząd i rada nadzorcza, tam odbywają się walne zgromadzenia, tam jest główny nerw życiowy osoby prawnej. W tych miejscach decyduje się o jej losach, o sposobie i zasięgu działania.

Nasze prawo kierowało zawsze ocenę statutu osoby prawnej do systemu prawnego obowiązującego w jej siedzibie. Jednoznaczne postanowienia zawierała w tym względzie ustawa z 2 VIII 1926 r. o prawie prywatnym międzynarodowym (art. 1 ust. 3) i podobne jest określenie zdolności osoby prawnej przez nową ustawę z 12 XI 1965 r. (art. 9 § 2). W art. 41 naszego kodeksu cywilnego sformułowano pogląd, że siedzibą osoby prawnej jest miejscowość, w której siedzibę ma jej organ zarządzający. Zasada ta obowiązuje pod warunkiem, że ustawa lub oparty na niej statut nie stanowią inaczej. Może więc także wchodzić w grę określenie siedziby według miejsca eksploatacyjnego, co występuje wów-

¹⁸ Por. L. Raape, op. cit., s. 190.

¹⁹ „Le domicile de tout Français quant à l'exercice de ses droits civils est au lieu où il a son principal établissement”.

²⁰ W tekście orzeczenia mówi się o „société”, co w języku prawniczym oznacza tak stowarzyszenie, jak spółkę.

²¹ „En ce qui concerne les sociétés, elles doivent être considérées comme domiciliées au lieu où existe le siège principal de leurs opérations”.

²² Por. A. Nussbaum, *Deutsches internationales Privatrecht*, Tübingen 1932, s. 187 i n.; G. Melchior, *Die Grundlagen des deutschen internationalen Privatrechts*, Berlin—Leipzig 1932, s. 462 i n.

czas, gdy chodzi o czynności prawne dokonywane w zakresie przedsiębiorstwa (art. 9 § 3 ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym). Przypadki odwoływania się przez nasze prawo do teorii powstania osoby prawnej spotyka się w zawartych przez nasze państwo umowach międzynarodowych.

Koncepcja wiążąca przynależność osoby prawnej z miejscem jej powstania przeważa zdecydowanie w państwach common law²³, choć można spotkać tam jej przeciwników²⁴. Podobnie w państwach prawa cywilnego, gdzie jest coraz więcej zwolenników teorii powstania osoby prawnej, zwłaszcza we Francji, w Niemczech, Austrii i Szwajcarii²⁵.

Za stosowaniem teorii powstania wysuwa się argumenty teoretyczne i praktyczne. Wśród pierwszych mówi się, że osoba prawna powstaje ex lege, z mocy przepisu materialnoprawnego. Jeżeli zatem zostanie przez porządek prawny, pod którego rządem powstała, rozwiązana, kończy się definitywnie jej byt. Niesłuszne byłoby kontynuowanie istnienia osoby prawnej według innego systemu prawnego, tzn. według systemu prawa obowiązującego w siedzibie, jeżeli mieści się ona w innym państwie niż to, w którym osoba prawna powstała. Następnie twierdzi się, że osoba prawna nie ma bezpośrednio po powstaniu ani siedziby zarządu, ani siedziby centrum eksploatacyjnego. Można przeto ab ovo wiązać ją tylko z miejscem powstania, a raz właściwego prawa nie można następnie zmieniać. Jako korzyść stosowania teorii powstania podnosi się też argument, że statut osoby prawnej nie ulega zmianie przy przenoszeniu się jej z obszaru jednego państwa do drugiego²⁶.

Praktyczne względy, które przemawiają za teorią powstania osoby prawnej są następujące: Miejsce powstania można łatwiej ustalić niż miejsce siedziby. Wiązanie osobowości z siedzibą ma tę niedogodność, że na ogół w siedzibie nie stosuje się przepisów bezwzględnie obowiązujących miejsca powstania osoby prawnej. Konsekwencją nie do zniesienia jest niepewność prawna. Nie wiadomo bowiem, czy ma się do czynienia z ważnie istniejącą osobą prawną, czy z tworem, który jest tego atrybutu pozbawiony²⁷.

Przeciwnicy teorii powstania zarzucają jej, że prowadzi do zastosowania prawa, do którego zasięgu stan faktyczny quaestionis często wcale nie wkracza. Dzieje się to wtedy, gdy miejsca powstania i siedziby ro-

²³ Por. J. Westlake, *A Treatise on International Private Law*, wyd. 7, London 1925, s. 369.

²⁴ Por. E. Rabel, op. cit., s. 64—67.

²⁵ Por. A. Nussbaum, op. cit., s. 187—188; W. Niederer, *Einführung in die allgemeinen Lehren des internationalen Privatrechts*, Zürich 1956, s. 172.

²⁶ Por. H. F. Goodrich i E. F. Scoles, *Handbook of the Conflict of Laws*, St. Paul 1964, s. 61.

²⁷ Por. W. Niederer, op. cit.

zejdą się²⁸. Interesujące jest, że także w doktrynie anglosaskiej spotyka się przeciwników teorii powstania, którzy operują właśnie wspomnianym argumentem²⁹. Liczni prawnicy amerykańscy uważają, że osoba prawna powinna powstawać w miejscu swojej głównej działalności. Nie powinna mieć możliwości do poszukiwania systemu prawnego najdogodniejszego dla niej ze względu na zdolność, odpowiedzialność, podatki, kontrolę, opinię itp.³⁰

Poglądy na przynależność osoby prawnej są także niejednolite w państwach socjalistycznych. W umowach handlowych zawieranych przez Związek Radziecki przynależność osoby prawnej jest określana według obu kryteriów — powstania i siedziby³¹. Doktryna ZSRR opowiada się w większości za miejscem powstania osoby prawnej³². Zasady ustawodawstwa cywilnego ZSRR i republik związkowych z 1961 r. nie wypowiedziały się wyraźnie w tej kwestii. Według art. 12, który ma zastosowanie do stosunków wewnętrznych, „osoba prawna ma zdolność prawną odpowiednio do ustalonych celów jej działalności”. Z konstrukcji przepisu wynika, że ustawodawca radziecki stoi na stanowisku teorii określenia zdolności osoby prawnej według miejsca jej powstania. Cel osoby prawnej określa akt jej utworzenia. Mniej jasne jest sformułowanie przepisu, który reguluje zagadnienie zdolności zagranicznych osób prawnych. Jest to art. 124, który brzmi: „Zagraniczne przedsiębiorstwa i organizacje mogą bez specjalnego zezwolenia dokonywać w ZSRR czynności prawnych w handlu zagranicznym i związanych z nim operacji rozliczeniowych, ubezpieczeniowych i innych z radzieckimi zjednoczeniami handlu zagranicznego oraz innymi organizacjami radzieckimi, mającymi prawo zawierania takich czynności”. Cytowany przepis ułatwia sprawę uznania obcych osób prawnych funkcjonujących w zakresie han-

²⁸ G. Kegel, op. cit., s. 206.

²⁹ Por. E. Rabel, op. cit., s. 65 i przytoczoną tam wypowiedź w. A. Bevesa na 30 konferencji International Law Association w 1936 r.

³⁰ Wiadomo, że w państwach kapitalistycznych często stosuje się metodę rejestrowania spółek handlowych w takim państwie, gdzie jest to najkorzystniejsze z punktu widzenia opłat rejestracyjnych lub podatków. Ten sposób postępowania nie stracił wcale swej aktualności. W małym księstwie Liechtenstein, liczącym 16 000 mieszkańców, było w r. 1966 zarejestrowanych 20 000 przedsiębiorstw. Lwia większość, bo aż 95% prowadziła swą działalność poza granicami księstwa, przeważnie w NRF. Dziwne to zjawisko wynika stąd, że w Liechtenstein nie prowadzi się kontroli bilansów, a zeznania podatkowe są składane i przyjmowane „na wycucie”. Prawo księstwa Liechtenstein wymaga, by dyrektorzy zarejestrowanych przedsiębiorstw byli obywatelami księstwa, toteż wielu dyrektorów otrzymuje skromne pensje, nie wiedząc wcale, czym się ich przedsiębiorstwo trudni. Księstwo Liechtenstein zyskuje dzięki opisanej praktyce kilkanaście milionów marek miesięcznie (wiadomość z „Wochenpost”, nr 17/XIV z dnia 21 IV 1967 r.).

³¹ Por. Ł. A. Lune, *Międzynarodowe prawo prywatne*, Warszawa 1951, s. 206.

³² Por. I. Szász, *Private International Law in European People Democracies*, Budapest 1964, s. 203.

dlu zagranicznego, nie wyjaśnia jednak, według jakich zasad należy oceniać ich zdolność do dokonywania czynności prawnych w ZSRR, według prawa obowiązującego w siedzibie czy w miejscu powstania. Można zatem swobodnie przyjąć jedną i drugą interpretację.

Podobnie przedstawia się sprawa w Czechosłowacji i Rumunii. Ani czeska ustawa o prawie prywatnym międzynarodowym z 1948 r., ani nowa z 1963 r. nie zawierają żadnego przepisu w sprawie zdolności osoby prawnej. Praktyka i doktryna mają różne oblicze, choć przewaga opowiada się za prawem siedziby. Także w Rumunii brak jest kryterium ustawowego, które by w sposób pewny określało przynależność osoby prawnej. Dawny rumuński kodeks handlowy zawierał pewne postanowienia o spółkach handlowych zakładanych za granicą. Analiza tych przepisów doprowadziła rumuńskich prawników do wniosku, że przynależność osoby prawnej określa się zarówno według prawa obowiązującego w miejscu jej powstania, jak i według prawa siedziby zarządu. Wcześniejsza praktyka trzymała się raczej miejsca powstania.

Ustawodawstwo obowiązujące w Bułgarii i na Węgrzech nie zawiera także żadnych norm regulujących kwestię prawa właściwego dla określenia przynależności osoby prawnej. Doktryna i praktyka bułgarska są za siedzibą zarządu, a praktyka węgierska skłania się raczej w kierunku określenia według prawa miejsca powstania³³. Doktryna węgierska podziela na ogół stanowisko praktyki, ale nie brak w niej również zwolenników koncepcji siedziby³⁴.

Wyrazem niejedności poglądów w państwach socjalistycznych na prawo właściwe dla oceny zdolności osób prawnych są postanowienia umów o obrocie prawnym, które zawarła Polska z siedmioma europejskimi państwami socjalistycznymi. Według czterech spośród tych umów zdolność osób prawnych ocenia się na podstawie prawa tego państwa — kontrahenta, na którego obszarze osoba prawna została utworzona³⁵, dwie umowy kierują się w tej sprawie do prawa siedziby³⁶, jedna milczy³⁷.

• Osiągnięcie jednolitości w poglądach na rozwiązanie kwestii zdolności osób prawnych nie jest proste. Próbowala to uczynić konwencja haska z 31 X 1951 r. o uznaniu osobowości prawnej obcych spółek, związ-

³³ Por. M. M. Bogusławskij, *Die Zivilrechtverhältnisse zwischen den sozialistischen Ländern*, Berlin 1959, s. 26—28.

³⁴ Por. L. Réczei, *Internationales Privatrecht*, Budapest 1960, s. 176—177; I. Szaszy, op. cit., s. 210.

³⁵ Są to umowy z Bułgarią (art. 16 ust. 2), Czechosłowacją (art. 7 ust. 2), Rumunią (art. 21 ust. 2) i z Węgrami (art. 29 ust. 2).

³⁶ Według siedziby oceniają zdolność osoby prawnej umowy ze Związkiem Radzieckim (art. 22 ust. 2) i z Jugosławią (art. 20 ust. 2).

³⁷ Umowa z Niemiecką Republiką Demokratyczną nie zawiera żadnego postanowienia w sprawie zdolności osób prawnych.

ków osobowych oraz fundacji. Mimo dość znacznego upływu czasu od daty jej uchwalenia, konwencja jeszcze nie weszła w życie. W zasadzie przyjęto teorię powstania (où les formalités d'enregistrement où de publicité ont été remplies et où se trouve le siège statutaire), jednakowoż została wprowadzona daleko idąca koncesja na rzecz prawa siedziby, przez postanowienie, według którego stosuje się je w przypadku, gdy osoba prawna ma siedzibę w państwie, którego system prawny na koncepcję siedziby się powołuje (art. 2).

Dążenie do jednolitości koncepcji dla oceny zdolności osoby prawnej jest potrzebne. W interesie obrotu towarowego międzynarodowego konieczna jest pewność co do tego, czy ta sama zbiorowość życia społecznego będzie oceniana we wszystkich państwach według tego samego porządku prawnego. Chodzi także o pewność samej osoby prawnej co do tego, że zdolność jej będzie respektowana we wszystkich państwach na podstawie tych samych warunków. W obrocie handlowym z zagranicą chodzi o tak ważne kwestie, jak zdolności sądowej i procesowej, odpowiedzialności za zobowiązania itd.

Z obu przedstawionych koncepcji bardziej odpowiednia dla ujednoczenia jest teoria powstania osoby prawnej. Nie tylko z tego powodu, że jest bardziej poprawna teoretycznie. Nie o teoretyczną czystość konstrukcyjną chodzi. Główną rolę odgrywają względy praktyczne, przede wszystkim pewność statutu, jego niezmienność w razie przeniesienia się osoby prawnej z jednego państwa do drugiego.

Najlepsze rozwiązanie to połączenie miejsca powstania i siedziby w jedno w ten sposób, że osoba prawna ma siedzibę w tym państwie, w którym powstała. Takie rozwiązanie jest z reguły właściwe osobom prawnym państw socjalistycznych. Czynności w handlu zagranicznym mogą być podejmowane tylko przez te przedsiębiorstwa i organizacje, którym prawo to zostaje przyznane na podstawie przysługującego państwu monopolu handlu zagranicznego. Państwa socjalistyczne uznają wzajemnie samodzielną odpowiedzialność majątkową organizacji handlu zagranicznego, a także uznają przepisy stanowiące o tym, kto ma prawo podejmowania decyzji w imieniu danej organizacji. Państwa socjalistyczne uznają wzajemnie podmiotowość prawną swoich organizacji handlu zagranicznego, w którą są według praw swego państwa wyposażone. W umowach handlowych między państwami socjalistycznymi przyznaje się osobom prawnym wzajemnie określone stanowisko prawne, najczęściej uprzywilejowane. Tak samo jest w umowach o obrocie prawnym i w stosunku do przedsiębiorstw wspólnych, które uzyskują zdolność według prawa obowiązującego w miejscu powstania.

Z przedstawionej argumentacji wynika, że przyjęcie jednolitej koncepcji dla oceny zdolności osoby prawnej, i to koncepcji powstania, nie powinno nastroczać trudności w stosunkach między państwami socjalistycznymi.

LE STATUT DES PERSONNES MORALES EN DROIT INTERNATIONAL PRIVÉ

Résumé

L'expression „nationalité" de la personne morale est traditionnellement admise en doctrine et en jurisprudence. La nationalité ne consiste qu'un attribut d'une personne physique. Il s'ensuit qu'il soit inexacte de parler de la nationalité des personnes morales. L'expression correcte est l'appartenance des personnes morales. Dans le domaine de l'appartenance on peut analyser une personne morale des deux points de vue, de la condition des sociétés étrangères et celui de conflits de lois. L'auteur ne s'occupe que de la seconde question.

L'appartenance de la personne morale peut être déterminée par la loi du siège social ou par la loi de l'incorporation. Les systèmes juridiques différents, la doctrine et la jurisprudence donnent des solutions selon l'une ou l'autre théorie. La loi polonaise et sa doctrine ont toujours adopté le régime du siège social. Dans la doctrine de l'URSS fait prévaloir son opinion la théorie de l'incorporation. En Bulgarie, en Hongrie, en Roumanie et en Tchécoslovaquie les opinions sont différents. Les traités bilatéraux entre les pays socialistes concernant les rapports judiciaires en matière de droit civil, familial et pénal soutiennent dans ses règles l'une ou l'autre théorie.

Après une analyse des deux ici mentionnées théories W. Ludwiczak déclare son opinion pour le système de l'incorporation et propose une unanimité dans ce domaine parce que en son avis cette théorie est la plus avantageuse pour le commerce international.